

Sygn. akt II K 1839/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Stupnicki

Protokolant: Joanna Szajkowska

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Dorota Kaczmarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 19 marca 2014r., 16 kwietnia 2014r., 14 maja 2014 r., 11 czerwca 2014 r. i 19 sierpnia 2014 r.

s p r a w y : D. G.

syna R. i E. z domu K.

ur. (...) w J.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 04 sierpnia 2013r. w J., podrobił na piśmie kierowanym do Okręgowego Inspektora Pracy podpis T. W. (1) w celu użycia za autentyczny i użył pisma przekładając go w dniu 06.08.2013r. w siedzibie Państwowej Inspekcji Pracy w J.

tj. o czyn z art.270 § 1 k.k.

2. w dniu 07 sierpnia 2013r. w J., podrobił na piśmie kierowanym do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego podpis T. W. (1) w celu użycia za autentyczny i użył pisma przekładając go w dniu 08.08.2013r. w siedzibie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w J.

tj. o czyn z art.270 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **D. G.** za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt 1 i 2 części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, iż stanowiły one ciąg przestępstw tj. czynów z art. 270 § 1 k.k. i za to za podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu **D. G.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza ustalając na podstawie art. 70 § 1 pkt 1 k.k. okres próby na 2 (dwa) lata;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **D. G.** karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych każda;

IV. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego **D. G.** w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

V. na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzeka przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Drz 939/13;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza w całości od oskarżonego **D. G.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 967,50 zł, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierza mu 195 zł opłaty.

Sygn. akt II K 1839/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. G. mieszka w J. przy ul. (...). Między nim a rodziną jego byłej konkubiny D. W. trwa konflikt, m.in. na tle opieki nad ich wspólnym synem. W dniu 5 czerwca 2013r. przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze Wydział III Rodzinny i Nieletnich rozpoczęło się postępowanie sądowe z wniosku D. W. z udziałem D. G. o ustalenie kontaktów z małoletnim synem. W trakcie trwania wspólnego związku z D. W. D. G. uzyskał szereg informacji dotyczących rodziny konkubiny, m.in. na temat wypadku w pracy jej ojca T. W. (2) a także na temat rozbudowy nieruchomości (łazienki) w K., przez K. L. – sąsiadkę jej rodziców. Brat D. W. T. W. (1) podobnie jak T. W. (2) pracuje w przedsiębiorstwie (...) spółka z .o.o. w B..

dowód:

wyjaśnienia oskarżonego D. G. k.37-38,71-72;

zeznania świadka T. W. (2) k.16,72;

zeznania świadka T. W. (1) k.3-4,72-73;

zeznania świadka D. W. k.87-88;

W dniu 4 sierpnia 2013r. D. G. sporządził adresowane do Okręgowego Inspektoratu Pracy we W., na druku pobranym z Państwowej Inspekcji Pracy Oddział w J., pismo pochodzące rzekomo od T. W. (2) i T. W. (1), stanowiące „Zgłoszenie”. W piśmie tym napisał: „Zwracam się z prośbą o przeprowadzenie kontroli w zakładzie pracy, warunków tam panujących, sprawności maszyn i urządzeń, zabezpieczeń maszyn, warunków BHP i higieny pracy. W zakładzie tym mają miejsce wypadki spowodowane niewłaściwym zabezpieczeniem maszyn. Do tego pracodawca stosuje zasady mobbingu wobec pracowników oraz nieracjonalne zachowanie w stosunku do osób tam zatrudnionych. Wypadki mające tam miejsce są tuszowane przez pracodawcę i inspektora BHP w zakładzie pracy”. Na piśmie tym D. G. zakreślił podpis (...) po czym złożył je jako autentyczne w dniu 6 sierpnia 2013r. w siedzibie Państwowej Inspekcji Pracy w J.. Następnie w dniu 7 sierpnia 2013r. D. G. sporządził w formie elektronicznej pismem maszynowym – komputerowym a następnie wydrukował pismo kierowane do Państwowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w J., pochodzące rzekomo od T. W. (1). W piśmie tym napisał: „Zwracam się z uprzejmą prośbą o przeprowadzenie kontroli dobudowanej łazienki do części budynku mieszkalnego znajdującego się w miejscowości (...) zamieszkałego przez Panią K. L.. Dobudowa ta jest postawiona niezgodnie z prawem budowlanym, nie posiada zgody odpowiednich władz. Dobudowa tego pomieszczenia miała miejsce dość dawno około 10 lat temu. Dobudowany obiekt wchodzi na moja posesję. T. W. (1).” Następnie podpisał to pismo nakreślając słowo (...) po czym w dniu 8 sierpnia 2013r. złożył je jako autentyczne w siedzibie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w J..

dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. G. k.37-38,71-72;

zeznania świadka T. W. (2) k.16,72;

zeznania świadka T. W. (1) k.3-4,72-73;

zeznania świadka D. W. k.87-88;

pisma k.12, 14;

opinia biegłego z zakresu badania pisma wraz z opinią uzupełniającą k.25-34,98-99;

D. G. nie był dotychczas karany sądownie za przestępstwa.

dowód:

dane o karalności oskarżonego k. 103;

Oskarżony D. G. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że pisma te napisał i podpisał na prośbę T. W. (2) i T. W. (1) a następnie, także na ich prośbę złożył je w Inspektoracie Pracy i w Inspekcji Nadzoru Budowlanego. Dodał, że następnego dnia po złożeniu pisma w Państwowej Inspekcji Pracy chciał je wycofać ale „pani z biura powiedziała” mu, że nie można. Na rozprawie nie przyznał się, do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że jest w konflikcie ze swoją byłą konkubiną na tle opieki nad dzieckiem. Opisał, że jego była konkubina zwała go do swojego mieszkania. Tam został poproszony, by napisać pisma do Państwowej Inspekcji Pracy w J. i do Nadzoru Budowlanego w J.. Wyjaśnił, że zgodził się na to ale nie chciał ich podpisać, bo nie mógł się podpisać na dokumentacji za kogoś. Dodał, że wówczas został poczęstowany herbatą a po jej wypiciu źle się poczuł i trafił do swojego domu. Wyjaśnił, że następnie dostał od konkubiny telefon, z prośbą czy może przyjechać, by wziąć te dokumenty i złożyć je w odpowiednich instytucjach, na co się zgodził. Zapewnił, że dokumenty te były już wówczas podpisane. Opisał, że gdy złożył te dokumenty dowiedział się od D. W., że on sam je podpisał, toteż chciał je wycofać. Następnie dodał, że nie pamięta kiedy sporządził pismo do Inspektora Nadzoru Budowlanego dodając, że było to latem. Dodał, że było ono sporządzone wcześniej ale nie były podpisane. Następnie przyznał, że odręcznie sporządził pismo do Państwowej Inspekcji Pracy na prośbę T. W. (2). Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym przyznał, że jej złożył oraz podtrzymał ich treść zapewniając jednocześnie, iż podpisał jedynie pismo do Inspektoratu Pracy.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wiarygodne były wyjaśnienia oskarżonego, złożone w toku postępowania przygotowawczego, w zakresie w jakim przyznał, iż to on sporządził opisane w zarzutach pisma, następnie je podpisał po czym złożył je w odpowiednich instytucjach. Oskarżony w wyjaśnieniach tych precyzyjnie opisał bowiem nie tylko jakie czynności wykonał ale także kiedy. W ocenie Sądu oskarżony nie miał żadnych powodów by składając te wyjaśnienia podawać obciążające go okoliczności, narażające go na odpowiedzialność karną, gdyby one nie miały miejsca w rzeczywistości. Z tych też względów Sąd uznał te wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim przyznał się, iż to on sporządził dokumenty i je złożył do adresowanych w nich instytucjach po uprzednim ich podpisaniu nazwiskiem innej osoby za wiarygodne. Wyjaśnienia te korespondowały nadto z wnioskami opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego. Biegły w swojej opinii zarówno pisemnej (k.25 – 34 akt sprawy) jak i uzupełniającej ustnej (k.98-99 akt sprawy) precyzyjnie i logicznie wyjaśnił, w oparciu o jakie przesłanki uznał, że to oskarżony podrobił podpisy T. W. (1) na pismach adresowanych do Okręgowego Inspektora Pracy oraz Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, zakreślając na nich słowa (...). Opinia biegłego była rzeczowa i należycie uzasadniona, zaś jej wnioski jednoznaczne i kategoryczne. Tym samym Sądu znał je za własne.

Niewiarygodne były natomiast wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego, iż sporządził te dokumenty, złożył je w odpowiednich instytucjach a także zakreślił na nich podpisy (...) na prośbę T. W. (2) i T. W. (1). Wyjaśnienia te były bowiem nie tylko sprzeczne z zeznaniami T. W. (2) i T. W. (1) ale także sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Zarówno T. W. (2) jak i T. W. (1) zaprzeczyli nie tylko by prosili oskarżonego o sporządzenie tych dokumentów i ich podpisanie nazwiskiem (...) ale nawet zaprzeczyli, by w dacie ich złożenia cokolwiek wiedzieli, o ich istnieniu. Świadkowie ci, już w toku postępowania przygotowawczego, zgodnie sprecyzowali, że o istnieniu tych dokumentów dowiedzieli się poprzez swojego pracodawcę (odnośnie pisma Okręgowego Inspektora

Pracy z dnia 4 sierpnia 2013r. będącego skargą na ich pracodawcę) bądź z korespondencji Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego wzywającego T. W. (1) do uzupełnienia jego zgłoszenia (odnośnie pisma kierowanego do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego z dnia 7 sierpnia 2013r. będącego zgłoszeniem samowoli budowlanej przez jego sąsiadkę). Oczywiście było także, co przyznawali zarówno oskarżony jak i świadkowie, że między nimi istnieje spór na tle opieki nad synem D. G. i D. W.. Sąd musiał zatem ocenić, czy ów spór wpłynął na zeznania świadków a także, czy w dacie sporządzenia tych dokumentów relacje między oskarżonym a jego byłą konkubiną i członkami jej rodziny były tego rodzaju, iż uzasadniały taką deklarowaną w jego pierwszych wyjaśnieniach „pomoc” dla D. W.. Oceniając złożone na rozprawie zeznania zarówno T. W. (2), T. W. (1) jak i D. W. Sąd doszedł do przekonania, iż w sierpniu 2013r. między oskarżonym a rodziną jego byłej konkubiny istniał bardzo ostry konflikt, który wykluczał uznanie, że oskarżony podjął określone działania, które opisał w swoich pierwszych wyjaśnieniach, na prośbę T. W. (2), T. W. (1) bądź D. W.. Wręcz przeciwnie, świadkowie ci wskazali, że działania oskarżonego miały na celu zaszkodzenie członkom rodziny jego byłej konkubiny. Pisma te mogły bowiem wywołać nie tylko konflikt z sąsiadką rodziny W., której zarzucono samowolę budowlaną ale także zaszkodzić wizerunkowi T. W. (2) i T. W. (1) jako pracowników, gdyż zarzucono im pracodawcy łamanie praw pracowniczych. Zeznania T. W. (2), T. W. (1) oraz D. W. znajdują pośrednie potwierdzenie w informacji uzyskanej z Wydziału III Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze (k. 80 akt sprawy). Z dowodu tego wynika, że postępowanie sądowe z wniosku D. W. z udziałem D. G., o ustalenie kontaktów z małoletnim, rozpoczęło się przed sądem rodzinnym w dniu 3 czerwca 2013r. a zatem ponad dwa miesiące przed podjęciem przez oskarżonego zarzuconych mu działań. Skoro w czerwcu 2013r. relacje między oskarżonym a D. W. były tego rodzaju, iż nie byli oni w stanie porozumieć się co do kontaktów ojca z dzieckiem, logicznym było uznanie, iż już wówczas pozostawali oni w konflikcie, który uniemożliwiał podjęcie jakichkolwiek działań przez oskarżonego na prośbę D. W. (bądź członków jej rodziny) w tym działań takich jak opisane przez oskarżonego w jego pierwszych wyjaśnieniach. Ta okoliczność utwierdziła Sąd w ocenie jako wiarygodne zeznań T. W. (2), T. W. (1) oraz D. W. zaś jako niewiarygodne wyjaśnienie oskarżonego w zakresie w jakim były one sprzeczne z tymi zeznaniami.

Niewiarygodne były wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego w zakresie w jakim zapewnił jakoby zamierzał wycofać pismo z złożone w PIP w J. następnego dnia po jego złożeniu, gdyż były one nielogiczne. Bezspornie pismo kierowane do Okręgowego Inspektoratu Pracy we W. oskarżony złożył w Państwowej Inspekcji Pracy Odział w J. w dniu 6 sierpnia 2013r. Kolejne pismo, do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w J. oskarżony złożył zaś w dniu 8 sierpnia 2013r. Skoro zatem oskarżony złożył kolejne podrobione przez siebie pismo w kolejnej instytucji dwa dni po złożeniu pierwszego pisma, uznanie, że dzień wcześniej tj. 7 sierpnia 2013r. chciał wycofać to pierwsze pismo było nielogiczne.

Wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie Sąd uznał za niewiarygodne, gdyż były nie tylko nielogiczne ale także niespójne. Oskarżony wpieryw zapewnił, że D. W. poprosiła go o sporządzenie tych pism (co on uczynił) a następnie o ich podpisanie (czego on nie chciał uczynić, wiedząc, że to zabronione) po czym miał zostać poczęstowany herbatą (która spowodowała, że się źle poczuł) i opuścił jej mieszkanie a następnie przyznał, że jedno z tych pism (wykonane pismem maszynowym – komputerowym) zostało wykonane wcześniej. Toteż nie mogło ono zostać wykonane w okolicznościach opisanych przez oskarżonego na rozprawie. Nadto ostatecznie, po odczytaniu jego wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego, oskarżony przyznał, że podpisał się pod jednym z tych pism na prośbę T. W. (2). Już te okoliczności wskazywały na niespójność a prze to niewiarygodność tych wyjaśnień oskarżonego. Nadto twierdzenia oskarżonego jakoby sporządził te pisma oraz je złożył w odpowiednich instytucjach wykonując prośbę D. W. i członków jej rodziny, były nielogiczne, gdyż jak już wyżej wykazano, w tym czasie między nim a tymi osobami trwał intensywny konflikt, co czyniłby takie działania oskarżonego nielogicznymi.

Sąd jako wiarygodne uznał zeznania świadków T. W. (2), T. W. (1) oraz D. W.. Zeznania tych osób były bowiem rzeczowe oraz wzajemnie ze sobą korespondowały tworząc spójny obraz wzajemnych relacji istniejących między nimi a oskarżonym. Tym samym uznał, że istniejący między nimi a oskarżonym konflikt, nie wpływał na treść ich zeznań.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności dowody z dokumentów przeprowadzone w sprawie (za wyjątkiem dowodów z podrobionych pism). Zostały one bowiem sporządzone przez powołane do tego podmioty, w granicach ich kompetencji.

Analizując zebrane w sprawie dowody Sąd uznał, że D. G. swoim zachowaniem podjętym w dniu 4 sierpnia 2013r. polegającym na tym, że podrobił na piśmie kierowanym do Okręgowego Inspektora Pracy podpis T. W. (1) w celu użycia za autentyczny i użył pisma przekładając go w dniu 6 sierpnia 2013r. w siedzibie Państwowej Inspekcji Pracy w J. wyczerpał znamiona czynu z art. 270 § 1 k.k.

Nadto Sąd uznał, że D. G. swoim zachowaniem podjętym w dniu 7 sierpnia 2013r. polegającym na tym, że podrobił na piśmie kierowanym do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego podpis T. W. (1) w celu użycia za autentyczny i użył pisma przekładając go w dniu 8 sierpnia 2013r. w siedzibie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w J. wyczerpał znamiona czynu z art. 270 § 1 k.k.

Oskarżony jest osobą pełnoletnią, działająca w normalnej sytuacji motywacyjnej. Można mu zatem przypisać winę.

Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim, przemyślanym. Wiedział bowiem, że podpisując się na piśmie, które zostało sporządzone pismem maszynowym (komputerowym), mającym pochodzić od T. W. (1), słowem "W." podrabia podpis tej osoby. Podobnie podpisując się na sporządzanym przez siebie odręcznym piśmie, które miało pochodzić od zarówno T. W. (2) jak i T. W. (1) słowem "W." także podrabia podpis tej osoby – w ocenie Sądu T. W. (1).

Oskarżony podpisał nazwiskiem innej osoby (tj. T. W. (1)) pisma kierowane do właściwych organów administracji rządowej – Okręgowego Inspektora Pracy we W. oraz Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w J.. Pisma te stanowiły formalne zawiadomienia właściwych podmiotów o rzekomych czynach zabronionych, których dopuścili się z jednej strony sąsiadka T. W. (1) (zawiadomienie o tzw. samowoli budowlanej) a z drugiej strony pracodawca zarówno T. W. (1) jak i T. W. (2) (zawiadomienie o naruszaniu praw pracowniczych, mobbing, tuszowanie wypadków przez inspektora BHP pracodawcy). Tym samym D. G. podrobił podpis tej osoby na dokumentach w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. Składając osobiście te dokumenty w instytucjach do których były kierowane, było oczywiste, że oskarżony podrobił te dokumenty w celu użycia ich za autentyczne. Tym samym swoimi czynami wyczerpał znamiona czynów z art. 270 § 1 k.k.

W ocenie Sądu okoliczności popełnienia tych czynów nie dają podstawy do uznania, iż stanowiły one wypadki mniejszej wagi. Uznać należy, że podrobienie podpisu innej osoby na zawiadomieniu o rzekomym popełnieniu czynów zabronionych stanowi zwyczajną postać podrobienia dokumentu nie zasługuje zaś na znacznie łagodniejsze potraktowanie. Wypadek mniejszej wagi, to sytuacja, w której okoliczności popełnienia przestępstwa, zwłaszcza zaś przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, charakteryzują się przewagą elementów łagodzących, które sprawiają, że ten czyn nie przybiera zwyczajnej postaci, lecz zasługuje na znacznie łagodniejsze potraktowanie. Sąd w tym zakresie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 listopada 2000 r. w sprawie II AKa 161/00. W realiach niniejszej sprawy oczywiste było, że oskarżony podrabiając te dokumenty chciał pogorszyć sytuację zarówno sąsiadką jak i zawodową T. W. (1) (a pośrednio także mieszkającego w tej samej miejscowości i pracującego u tego samego pracodawcy T. W. (2)), z którymi, co ostatecznie sam przyznał, był skonfliktowany ze względu na toczącą się już wówczas sprawę sądową o ustalenie kontaktów z dzieckiem, jaka toczyła się przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze Wydział III Rodzinny i Nieletnich z wniosku D. W. – która jest siostrą T. W. (1) oraz córką T. W. (2).

Czyny przypisane D. G. z art. 270 § 1 k.k. zostały popełnione w podobny sposób, w odstępie kilku dni, zanim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z nich. Tym samym stanowiły one ciąg przestępstw o jakim stanowi art. 91 § 1 k.k.

Na stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego wpływają okoliczności ich popełnienia oraz postać zamiaru.

Oskarżony podrobił podpisy na dokumentach, które to dokumenty ze swej istoty miały istotne znaczenie prawne, gdyż inicjowały postępowanie sprawdzające przed organami uprawnionymi także do przeprowadzenia postępowania

prawno karnego, by skierować niezadowolone osoby i podmiotów zadenuncjowanych wobec T. W. (1), który był z nimi związany bądź zawodowo bądź sąsiedzko. Tym samym działanie oskarżonego było elementem konfliktu jaki istnieje między nim a członkami rodziny jego byłej konkubiny. Nadto czynów tych oskarżony dokonał w przeciągu kilku dni, co wskazywało na premedytację jego działania i nasilenie negatywnych cech, które powodowały, iż był gotów popełnić przestępstwo przeciwko dokumentom, podrabiając na dokumentach podpis innej osoby, z którą był skonfliktowany, aby pośrednio zaszkodzić sytuacji zawodowej i sąsiedzkiej tej osoby.

Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności łagodzących wpływających na wymiar kary oskarżonego. Zasada obowiązująca w społeczeństwie jest nie wchodzenie w konflikt z prawem zaś wyjątkiem od zasady popełnianie przestępstw. Tym samym fakt uprzedniej niekaralności oskarżonego nie mógł stanowić szczególnej okoliczności łagodzącej.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu za przypisane mu czyny z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jest sprawiedliwa i odpowiednia do jego winy i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Sąd doszedł do przekonania, iż kara w tej wysokości (o charakterze izolacyjnym) jest niezbędna by osiągnąć wobec oskarżonego swoje cele, w szczególności by uzmysłwić mu naganną postępowania oraz nieopłacalność wchodzenia w konflikt z prawem. Sąd uznał, iż kara w tym wymiarze odstraszy oskarżonego przed pokusą dalszego naruszania prawa, zwłaszcza, iż brak jest jakichkolwiek informacji, iż konflikt oskarżonego z rodziną D. W., który był wszak impulsem do popełnienia przez D. G. przypisanych mu czynów, ustał. Sąd uznał, że kara w tym wymiarze winna także spełnić swoje cele w zakresie prewencji ogólnej wskazując, że przestępstwo nie pozostaje bez odpowiedniej odpłaty karnoprawnej a przez to utrwalić prawidłowe wzorce społeczne.

Na podstawie na podstawie art. 44 § 1 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 939/13. Dowody te pochodziły bowiem bezpośrednio z przestępstwa gdyż stanowił one pisma na których oskarżony podrobił podpisy T. W. (1).

Sąd uznał, że dla osiągnięcia zakładanych celów kary nie jest konieczna izolacja oskarżanego od społeczeństwa. W ocenie Sądu istnieje wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna pozwalająca stosownie do art. 69 § 1 k.k. zawiesić wykonanie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Ta pozytywna prognoza kryminologiczna, pozwala przypuszczać, iż pomimo zawieszenia wykonania wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie wejdzie w konflikt z prawem. Oskarżony nie był bowiem uprzednio karany sądownie. Dla zweryfikowania przyjętej wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej, w ocenie Sądu, wystarczający był minimalny – dwuletni okres próby toteż taki okres na podstawie art. 70 § 1 pkt 1 k.k. został ustalony. Dla zapewnienia prawidłowego toku próby Sąd oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego (art. 73 § 1 k.k.)

W ocenie Sądu, wobec warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, dla osiągnięcia zakładanych celów kary, koniecznym było wymierzenie oskarżonemu kary 50 stawek dziennych grzywny po 15 złotych każda (art. 71 § 1 k.k.). Kara ta będzie bowiem jedyną realną dolegliwością, jaka dotknie oskarżonego w związku z popełnionymi przez niego czynami, co jest niezbędne by nie wywołać mylnego przekonania nie tylko u oskarżonego ale także w społeczeństwie, iż popełnienie przestępstwa nie pociąga dla sprawcy żadnych natychmiastowych, realnych dolegliwości.

Zasadą w procesie karnym jest ponoszenie przez oskarżanego kosztów procesu a wyjątkiem od zasady zwolnienie od tego obowiązku. Oskarżony posiada stałą pracę zarobkową z której uzyskuje miesięczny dochód w wysokości 2000 złotych. Nie istnieją zatem w ocenie Sądu przesłanki określone w art. 624 k.p.k. przemawiające za zwolnieniem go w całości lub części od ponoszenia przedmiotowych kosztów. Z tych też względów Sąd, na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 967,50 złotych w tym na podstawie art. 2 ust 1 pkt 2 i art. 3 ust 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych Sąd wymierzył mu opłatę w wysokości 195 złotych.